



Sygn. akt I CSK 715/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

SSN Irena Gromska-Szuster

w sprawie z powództwa Y. Spółki z o.o. w W.
przeciwko F. z siedzibą w C. (Francja)
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 27 czerwca 2014 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 1 października 2012 r.,

oddala skargę kasacyjną i zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 5 400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym przez pozwaną F. (Francja) wyrokiem z dnia 1 października 2012 r., Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego z dnia 4 lutego 2011 r. w zakresie pkt I w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej Y. Sp. z o.o. kwotę 134 158 euro z odsetkami ustawowymi od dnia 24 lipca 2007 r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo o odsetki ustawowe za okres od dnia 31 października 2006 r. do dnia 23 lipca 2007 r., oddalił apelację w pozostałej części oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda zwrot kosztów procesu za drugą instancję. W sprawie tej ustalono, co następuje:

W dniu 30 lipca 2004 r. pozwana przedstawiła powódce, przyjętą przez tę ostatnią spółkę, ofertę dostawy mebli zgodnie z wykazem mebli z dnia 22 lipca 2004 r. Strony ustaliły warunki płatności w częściach wiążąc obowiązek ich zapłaty z podpisaniem kontraktu oraz wykonaniem mebli, a ostateczną część ceny powódka miała zapłacić po przybyciu transportu mebli do W. na ul. K. oraz po ich montażu w siedzibie spółki i przekazaniu powódce mebli bez usterek.

Pozwana udzieliła powódce rocznej gwarancji zgodnie z europejskimi normami w zakresie dostaw mebli oraz dodatkowej rocznej gwarancji po upływie roku gwarancji na wszystkie wady ukryte. Strony ustaliły, że uzgodniona cena nie obejmuje transportu mebli ani ich montażu w siedzibie spółki. Powódka uiściła na rzecz pozwanej łączną kwotę 892 268,88 EUR, zaś pozwana wystawiła na powódkę faktury na kwotę 837 782,88 EUR. Dostarczone meble okazały się wadliwe, przy czym powódka dopełniła obowiązku ich kontroli oraz powiadomiła pozwaną o stwierdzonych wadach, które obniżyły wartość mebli.

Powódka w dniu 31 października 2006 r. wystąpiła z pozwem do Sądu Okręgowego o zapłatę 261 567,79 euro (1 017 995,68 zł) z tytułu obniżenia ceny kontraktowej z powodu stwierdzonych wad oraz 54 486 euro (211 054,06 zł) jako zwrotu nadpłaconych pozwanej należności przewyższającą wartość dostarczonych mebli oraz wykonanych przez pozwanego usług.

Sąd Okręgowy uznał się za właściwy do rozpoznania sporu. Wbrew twierdzeniom pozwanej, że strony łączy umowa prorogacyjna wskazująca jako właściwy sąd francuski w D., w ocenie Sądu I instancji, strony nie uzgodniły

wspólnego stanowiska w tej sprawie, gdyż zawarta w ogólnych warunkach sprzedaży pozwanego klauzula wskazująca ten sąd jako właściwy, nie została uzgodniona przez strony. Także informacje umieszczane na dokumentach handlowych przez pozwanego dotyczące tej klauzuli nie mogą być uznane jako wyraz wspólnego stanowiska stron w sprawie określenia sądu właściwego dla rozstrzygnięcia sporów. Swoją jurysdykcję w sprawie Sąd I instancji uzasadnił powołując się na przepis art. 5 Rozporządzenia Rady nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2001 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. U. UE L z dnia 16 stycznia 2001 r. - dalej powoływanego jako rozporządzenie Bruksela I).

W zakresie oceny prawnej roszczenia Sąd Okręgowy przyjął, że z punktu widzenia obowiązującego w dacie zawarcia kontraktu art. 27 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe, właściwe dla spornej umowy było prawo francuskie, jednak z uwagi na art. 55 Konstytucji Republiki Francuskiej – przewidujący pierwszeństwo umów międzynarodowych przed prawem wewnętrznym tego państwa – zastosowanie w sprawie znajdowała konwencja Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów, sporządzona w Wiedniu dnia 11 kwietnia 1980 r. (Dz. U. z 1997 r., Nr 45, poz. 286 ze zm., dalej powoływana jako konwencja wiedeńska).

Sąd Okręgowy ustalił, że towary zostały dostarczone niezgodnie z umową i kupującemu przysługuje roszczenie o obniżenie ich ceny, gdyż doszło do ich zbadania na miejscu przeznaczenia oraz zawiadomiono sprzedawcę (pozwaną) o charakterze występujących niezgodności. Ponieważ powód zgłaszał pozwanemu wady mebli, które zostały potwierdzone opinią biegłego, zaś nie posiadały one cech ekskluzywności, to zasadne okazało się, w ocenie Sądu, obniżenie ich ceny na podstawie art. 50 konwencji wiedeńskiej. Na kwotę, której zapłatę nakazał Sąd pozwanemu, składała się oprócz obniżenia ceny również kwota nadpłaconej należności, przy czym za bezzasadny uznano zarzut pozwanego braku zapłaty części należności wynikających z wystawionych faktur.

Mając powyższe na względzie, wyrokiem z dnia 4 lutego 2011 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 521 486,06 zł. z

odsetkami ustawowymi od dnia 31 października 2006 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz orzekł o kosztach postępowania.

Rozpoznając apelację pozwanej, Sąd drugiej instancji uznał ją za zasadną jedynie w zakresie waluty zasądzonego świadczenia. Odnosząc się do zarzutu braku jurysdykcji krajowej podzielił stanowisko Sądu *a quo*, iż przysługuje ona sądom polskim ze względu na brak skutecznego porozumienia prorogacyjnego. Ponadto wskazał, że podstawową zasadą jurysdykcji przewidzianą w rozporządzeniu Bruksela I jest właściwość sądów miejsca zamieszkania (siedziby) pozwanego, uzupełniona przez zasady jurysdykcji szczególnej opartej na innych łącznikach. Łącznik miejsca dostawy (art. 5 pkt 1 lit. b) tiret pierwsze rozporządzenia Bruksela I) wynika z umowy stron, a dopiero wtedy, gdy umowa nie zawiera postanowień w tym zakresie – należy ją określić według innego kryterium, tzn. według miejsca, w którym rzeczy ostatecznie zostały albo miały być faktycznie wydane kupującemu. Co prawda w specyfikacji mebli wskazana została formuła handlowa EXW (*Ex Works* – z zakładu), czego nie zauważył Sąd Okręgowy, jednak ostatecznie nie doprowadziło to do zmiany stanowiska Sądu drugiej instancji, ponieważ ustalił on, że wolą stron było dostarczenie towaru do siedziby spółki powodowej, tj. na teren Polski.

Przemawiają za tym ustalenia w sprawie terminów płatności, a także fakt, że pozwana spółka wybrała przewoźnika i dokonała z nim rozliczeń. Pozwana wystawiła z tego tytułu powodowi fakturę, którą ten ostatni opłacił przelewem na jej rachunek. Postanowienia kontraktu oraz okoliczności sprawy przemawiały zatem za tym, że miejscem wykonania umowy była Polska.

Odnosnie do istoty sporu między stronami Sąd Apelacyjny oparł się na treści art. 14 i 23 konwencji wiedeńskiej, dochodząc na tej podstawie do wniosku, że w wyniku przyjęcia dostatecznie precyzyjnej oferty strony pozwanej dostarczenia mebli, strony zawarły umowę sprzedaży podlegającą przepisom tej konwencji. Miejscem wykonania zobowiązania była siedziba powódki. Podzielając ustalenia Sądu pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny podniósł, że łączna kwota przelewów na rachunek pozwanego przekroczyła łączną kwotę wystawionych przez niego faktur o 54 486 euro, przy czym te faktury i płatności dotyczyły jedynie mebli,

zaś poza tym pozwany wystawił i powód zapłacił faktycznie jeszcze trzy inne faktury z tytułu pozostałych zobowiązań między stronami. Sąd drugiej instancji nie podzielił w związku z tym zarzutu pozwanego, że dowody dotyczące zapłaty kwoty przenoszącej cenę sprzedaży mebli podlegają prekluzji na podstawie art. 479¹² k.p.c.

W kwestii naruszenia umowy przez pozwanego - poza odniesieniem się do zarzutów apelacyjnych naruszenia przepisów postępowania - Sąd drugiej instancji za chybione uznał zarzuty strony pozwanej dotyczące naruszenia przepisów konwencji wiedeńskiej, w tym przede wszystkim art. 31 lit. a) i b). Sąd wskazał, że zgodnie z intencją stron meble miały zostać dostarczone do siedziby powódki. Zaoferowane przez pozwanego meble nie nadawały się do użytku w takich celach, do jakich zwykle służą towary tego samego rodzaju. Wykryte wady miały albo charakter konstrukcyjny, uniemożliwiając swobodne bądź bezpieczne korzystanie z mebli, albo polegały na zastosowaniu materiałów nieodpowiednich do częstotliwości korzystania z tego rodzaju mebli lub z wadliwego ich wykonania.

Sąd Apelacyjny przychylił się do wniosku, że żadna z wad nie powstała w wyniku złego transportu bądź rozpakowywania. Powódka zachowała najkrótszy możliwy termin do kontroli towarów oraz zawiadomiła sprzedającego o niezgodności ich z umową, przez co zachowała uprawnienia wynikające z konwencji i mogła żądać obniżenia ceny na podstawie jej art. 50.

Za niezasadny uznano również zarzut naruszenia art. 411 pkt 1 k.c., ponieważ roszczenia stron – jak podkreślała sama pozwana – nie podlegały ocenie według prawa polskiego. Apelacja okazała się natomiast skuteczna co do zarzutu naruszenia art. 321 § 1 k.p.c., ponieważ Sąd pierwszej instancji zasądził świadczenie w walucie polskiej, podczas gdy nie wynikało to z treści pozwu, a w każdym razie żądanie to było zdaniem Sądu Apelacyjnego nieprecyzyjne i budziło wątpliwości.

Zobowiązanie było wyrażone w euro, a nie obowiązywała zasada walutowości zakreślona treścią art. 358 k.c. w brzmieniu sprzed zmiany dokonanej ustawą z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 228, poz. 1506), która weszła w życie dnia

24 stycznia 2009 r. Dlatego też Sąd Apelacyjny zasądził świadczenie w walucie euro w przeliczeniu po kursie średnim NBP z dnia poprzedzającego dzień doręczenia pozwu, tj. z dnia 23 lipca 2006 r. Z tej daty wynikła również zmiana rozstrzygnięcia w zakresie odsetek.

W skardze kasacyjnej, opartej na obu podstawach art. 398³ § 1 k.p.c., pozwana zarzuciła:

I. naruszenie przepisów postępowania skutkujące jego nieważnością ze względu na wyłączenie lub brak jurysdykcji krajowej, a mianowicie:

1) art. 23 ust. 1 i 2 rozporządzenia Bruksela I polegające na przyjęciu, iż sądy w D. (Francja) nie mają jurysdykcji wyłącznej do rozpoznawania sporów wynikłych na gruncie stosunku umownego łączącego strony, podczas gdy strony skutecznie zawarły umowę jurysdykcyjną;

2) art. 1143 § 1 k.p.c. w zw. z art. 48 francuskiego kodeksu postępowania cywilnego, przez zaniechanie zastosowania przez Sąd Apelacyjny prawa obcego (francuskiego - i to mimo uznania, iż jest to prawo materialne właściwe dla stosunku zobowiązaniowego między stronami) oraz zaniechanie ustalenia obcej praktyki sądowej w tym zakresie mimo zaoferowania stosownych dowodów przez pozwaną, w odniesieniu do kwestii skuteczności zawarcia przez strony umowy jurysdykcyjnej poddającej spory wynikłe na tle łączącego je stosunku zobowiązaniowego właściwości sądów w D. (Francja), co skutkowało, uznaniem, iż nie wyłączono skutecznie jurysdykcji sądów polskich w sprawie, które to naruszenia skutkowały niedostrzeżeniem przez Sąd Apelacyjny, że strony wyłączyły jurysdykcję sądów polskich, a w konsekwencji przesadzają o nieważności postępowania;

3) art. 23 ust. 1 w zw. z art. 5 ust. 1 Rozporządzenia Bruksela I - przez uznanie, że sądy polskie są właściwe do rozpoznania niniejszego sporu w sytuacji, gdy pozwana nie ma siedziby na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, a umowa na gruncie, której powódka dochodzi roszczeń nie miała być wykonana na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, a jednocześnie nie zachodzi inny przypadek opisany w sekcjach 2-7 rozporządzenia Bruksela I umożliwiający pozwanie obcokrajowca przed sąd innego Państwa Członkowskiego, które to naruszenie doprowadziło do niedostrzeżenia przez Sąd Apelacyjny, że nawet gdyby uznać, że strony nie

zawarły umowy jurysdykcyjnej, to w sprawie brak było jurysdykcji krajowej, a więc postępowanie dotknięte było nieważnością i z tej przyczyny.

II. Naruszenie innych przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

1) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c., przez sformułowanie uzasadnienia zaskarżanego wyroku w ten sposób, że między niektórymi jego częściami następującymi po sobie brak jest związku logicznego, które to uchybienia łącznie uniemożliwiają „sfalsyfikowanie” toku rozumowania Sądu Apelacyjnego i skutkują niemożnością pełnego odkodowania procesu myślowego, jaki stał za wydaniem zaskarżanego rozstrzygnięcia;

2) art. 236 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. przez uznanie, że przeprowadzenie dowodów bez formalnego ich dopuszczenia w drodze postanowienia przewidzianego w art. 236 k.p.c. nie jest uchybieniem mogącym mieć wpływ na wynik sprawy, jeśli sąd jednocześnie w sposób dostatecznie pewny określił materiał dowodowy będący podstawą merytorycznego orzekania;

III. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1) art. 8 ust. 1 konwencji wiedeńskiej w zw. z art. 1 156 oraz z art. 1157 francuskiego kodeksu cywilnego, przez ich niewłaściwe zastosowanie i dokonanie wadliwej wykładni oświadczeń woli stron, skutkujące ustaleniem, iż:

(a) zgodnymi oświadczeniami woli stron było objęte przejście na powoda ryzyka przypadkowej utraty mebli z chwilą ich dostarczenia do siedziby powodowej spółki, a nie z chwilą ich wydania przewoźnikowi, a więc, że miejscem spełnienia świadczenia pozwanego była W. i to mimo umieszczenia klauzuli Incoterms 2000 Ex works w specyfikacji mebli stanowiącej załącznik do przyjętej przez powoda bez zastrzeżeń oferty pozwanego, przy jednoczesnym uzgodnieniu przez strony, pozwany będzie jeszcze świadczył - odrębne od zobowiązań wynikających z umowy sprzedaży i za odrębnym wynagrodzeniem - dodatkowe usługi posprzedażowe w zakresie transportu i montażu sprzedanych mebli;

(b) zgodnym oświadczeniem woli stron wymienionych poprzez przyjęcie przez powódkę oferty zawarcia umowy międzynarodowej sprzedaży towarów

złożonej przez pozwaną, w załączniku której znajdowało się określenie przedmiotu sprzedaży (meble) oraz warunków dostaw (odwołanie do reguły handlowej Incoterms 2000 Ex works), było pozbawienie klauzuli Ex works jakiegokolwiek doniosłości prawnej w relacji kontraktowej stron,

(c) zaakceptowanie przez powódkę oferty, która przewidywała udzielenie przez pozwaną dopiero w przyszłości i na następczo określonych warunkach dodatkowej rocznej gwarancji po upływie jednorocznej gwarancji na wady ukryte było równoznaczne z udzieleniem tej dodatkowej gwarancji przez pozwaną i to mimo, że strony zaniechały w ogóle ustalenia warunków tej gwarancji;

(d) wskazanie przez powódkę w odniesieniu do płatności, mającej być w jego ocenie spełnieniem świadczenia nienależnego, że: (i) jej podstawą są faktury FA05/01207, FA05/01206 and FA05/00840 wystawione przez pozwaną, (ii) tytułem - zgodnie z ich treścią - ceny mebli („the furniture”) oraz dodatkowo jeszcze kosztów ich dostawy do siedziby powódki („and shipping”), prowadzi do wniosku, że dokonanie tej płatności stanowiło spełnienie świadczenia nienależnego;

(e) zamieszczenie przez pozwaną w Ogólnych Warunkach Sprzedaży zawartych na rewersie wszystkich faktur adresowanych do powódki klauzuli jurysdykcyjnej (derogacyjnej w odniesieniu do jurysdykcji sądów polskich), której powódka nigdy się nie sprzeciwiła, a nadto - jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego - które podpisała i opatrzyła stwierdzeniem „Sprawdzono pod względem formalnym”, nie powoduje skutecznego zawarcia umowy o jurysdykcję i to mimo, że z praktyki orzeczniczej sądów wyrokujących na gruncie mającego zastosowanie prawa francuskiego, a także Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wynika, że taka forma jest wystarczająca do zawarcia przedmiotowej umowy, a tym samym skutecznego wyłączenie jurysdykcji sądów, które miałyby w sprawie właściwość na zasadach ogólnych;

2) art. 31 pkt. (a) i (b) konwencji wiedeńskiej przez jego niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy (jeśliby nawet z treści umowy międzynarodowej sprzedaży towarów zawartej między stronami poprzez przyjęcie przez powódkę oferty pozwanej, miało nie wynikać, iż pozwana dostarczyła sprzedane meble zgodnie z regułą handlową Incoterms 2000 EX WORKS, a więc, że jej obowiązek

dostawy ograniczał się do udostępnienia towarów do dyspozycji powódki (zakontraktowanego przewoźnika) w siedzibie pozwanej, które tylko następnie, po przejściu ryzyka na powódkę, były transportowane do jej siedziby, pomiędzy stronami nie doszło do innych ustaleń co do dostarczenia sprzedanych mebli powódce, które wyłączyłyby zastosowanie normy tego przepisu na potrzeby określenia miejsca dostawy;

3) art. 35 ust. 2 *a contrario* w zw. z art. 36 ust. 1 konwencji wiedeńskiej przez błędną wykładnię pojęć „brak zgodności” (z umową międzynarodowej sprzedaży towarów) oraz „przejście ryzyka na kupującego” skutkujące uznaniem, że meble sprzedane przez pozwaną powódce były niezgodne z umową międzynarodowej sprzedaży towarów, a nadto, że zarzucany brak zgodności istniał w chwili przejścia ryzyka na powódkę;

4) art. 38 ust. 1 i 2 w zw. z art. 39 ust. 1 konwencji wiedeńskiej przez błędną wykładnię pojęć „w najkrótszym, praktycznie możliwym w danych okolicznościach, terminie” i „w rozsądnym terminie” polegającą na uznaniu, że powódka adresując do pozwanej na przełomie listopada 2005 i marca 2006 roku kolejne powiadomienia o dostrzeganych, w jej ocenie, wadach mebli, dokonała kontroli zgodności dostarczonych jej we wrześniu 2005 roku mebli we właściwym czasie oraz, że zawiadomiła ją o wszystkich zarzucanych pozwem niezgodnościach mebli z umową w rozsądnym terminie od ich dostrzeżenia;

5) art. 50 konwencji wiedeńskiej poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy meble sprzedane przez pozwanego nie były niezgodne z umową międzynarodowej sprzedaży towarów i przepis ten nie znajdował zastosowania w sprawie;

6) art. 31 § 1 ustawy z dnia z dnia 12 listopada 1965 r. - Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. z 1965 r. Nr 46, poz. 290 ze zm.), przez niewłaściwe zastosowanie przez Sąd Apelacyjny prawa polskiego, w postaci art. 411 pkt 1 k.c., polegające na zaniechaniu jego zastosowania w ogóle, w sytuacji, gdy zobowiązanie wynikające ze spełnienia świadczenia nienależnego podlegałoby prawu polskiemu, jako prawu państwa, w którym miało nastąpić zdarzenie będące źródłem zobowiązania powstałego z tego tytułu oraz gdy powódka sama twierdzi

(a więc była świadoma) - czemu pozwana zaprzeczała - że część spełnionego na rzecz strony pozwanej była nienależna, a zatem nie może skutecznie domagać się zwrotu tak spełnionego świadczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Najdalej idącym zarzutem podniesionym w skardze kasacyjnej jest zarzut nieważności postępowania spowodowany brakiem jurysdykcji sądu polskiego w rozpoznawanej sprawie. Pozwana zarzut ten formułuje wskazując na naruszenie prawa procesowego art. 1143 § 1 k.p.c., art. 48 francuskiego kodeksu postępowania cywilnego w świetle wykładni tego przepisu przez Cour de Cassation, co miało wpływ na wykładnię art. 23 ust. 1 w zw. z art. 5 ust. 1 rozporządzenia Bruksela I. W świetle dokonanych ustaleń przez orzekające w rozpoznawanej sprawie sądy, których strona pozwana skutecznie nie podważyła, zarzut braku jurysdykcji sądu polskiego jest nieuzasadniony.

Przede wszystkim należy podkreślić, że zgodnie z jednolitym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz poglądami doktryny powstałymi na tle rozporządzenia Bruksela I i poprzedzającej ją Konwencji brukselskiej z dnia 27 września 1968 r. o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych, przepisy rozporządzenia Bruksela I należy wyklądać autonomicznie. Przy ich wykładni nie ma potrzeby, a nawet uznać należy to za wykluczone, sięgania do praw krajowych. Takie stanowisko znajduje wyraźne wsparcie w samym charakterze rozporządzenia jako aktu prawa unijnego, które obowiązuje na terenie wszystkich państw członkowskich i wiąże bez konieczności jego implementacji do prawa krajowego. Rozporządzenie z chwilą jego wejścia w życie staje się częścią porządku prawnego każdego państwa członkowskiego. Odwoływanie się, przy interpretacji określeń użytych w rozporządzeniu, do prawa krajowego pozostaje w oczywistej sprzeczności z podstawową funkcją tego aktu prawa unijnego, który wydany zostaje w celu ujednoczenia prawa na terenie Unii. Podkreślał to wielokrotnie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej TSUE). Przykładowo wskazać należy wyroki Trybunału z dnia 10 października 1973 r., 34/73 Fratelli Variola przeciwko Amministrazione italiana delle finanze, Zb. Orz 1973, s. 981 (pkt 10) oraz z dnia 2 lutego 1977 r., 50/76 Amsterdam Bulb BV

przeciwko Produktschap voor Siegewassen, Zb. Orz. 1977, s. 137 (pkt 4). Zarzut pominięcia przy wykładni przepisów rozporządzenia Bruksela I przepisów art. 48 francuskiego kodeksu postępowania cywilnego w świetle wykładni tego przepisu przez Cour de Cassation jest więc chybiony. Tym bardziej, że jest to przepis procesowy, a ugruntowana jest zasada, że sąd stosuje tylko przepisy prawa procesowego własnego państwa (zasada legis fori processualis).

Zasadniczy zarzut skarżącego sprowadza się do naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 23 rozporządzenia Bruksela I poprzez ustalenie, że strony nie zawarły umowy jurysdykcyjnej na mocy, której sądy w D. (Francja) mają wyłączną jurysdykcję do rozpoznawania sporów wynikłych na gruncie stosunku umownego łączącego strony. Skarżący wskazuje, że strony uzgodniły swoje stanowisko w sprawie wyłącznej jurysdykcji sądu francuskiego w następujący sposób. Pozwana (sprzedawca) przesłała powódce (kupującemu) podpisaną ofertę wydrukowaną na swoim papierze firmowym, a powódka ją podpisała. Wymiana oświadczeń stron nastąpiło za pomocą faksu. Oferta strony pozwanej, w języku angielskim, nie zawierała wyraźnej klauzuli prorogacyjnej, natomiast odnosiło się do listy mebli z dnia 22 lipca 2004 r. Na marginesie każdej strony znajdował się dopisek w języku francuskim „Patrz ogólne warunki sprzedaży”. We wspomnianych ogólnych warunkach pkt XII stanowił, że „Wszelkie spory odnośnie naszych towarów bądź zapłaty za nie będą rozstrzygane przez Sądy w D.” Ponadto na rewersie każdej faktury znajdowały się wspomniane ogólne warunki a powód akceptował te faktury o czym świadczy podpis osoby upoważnionej do reprezentowania powoda z dopiskiem „Sprawdzono pod względem formalnym”. Analizując te dokumenty Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że nie stwarzają one podstawy do uznania, że strony dokonały uzgodnienia klauzuli jurysdykcyjnej przewidzianej w pkt XII przywołanych przez pozwaną ogólnych warunków sprzedaży, którymi ona się posługiwała w chwili zawierania umowy z powódką. Stanowisko Sądu Apelacyjnego nie budzi wątpliwości.

W orzecznictwie TSUE (dawniej Trybunału Sprawiedliwości) akcentuje się od dawna potrzebę rzeczywistej zgody na porozumienie stron co do umownego wskazania jurysdykcji sądu określonego państwa. Taka zgoda stron powinna zostać wykazana za pomocą dokumentów zawierających samą klauzulę

prorogacyjną lub przynajmniej wyraźnego odesłanie do takiej klauzuli, (zob. wyrok z dnia 14 grudnia 1976 r. w sprawie 24/76 Estasis Salotti Zb. Orz. 1976. S. 1832, pkt 7 oraz w wyroku z dnia 14 grudnia 1976 r., Segura, Zb. Orz. 1976. S. 1851.) Zgodnie z art. 23 rozporządzenia Bruksela I umowa dotycząca jurysdykcji musi być zawarta w formie pisemnej lub ustnej potwierdzonej na piśmie. Wystarczające jest potwierdzenie uzgodnienia stron w kwestii klauzuli prorogacyjnej, w formie, która odpowiada praktyce przyjętej między stronami lub w handlu międzynarodowym w formie odpowiadającej zwyczajowi handlowemu, który strony znały lub musiały znać i który strony umów tego rodzaju w określonej dziedzinie handlu powszechnie znają i którego stale przestrzegają. Dokonując wykładni podobnie sformułowanego, jak art. 23 rozporządzenia Bruksela I, przepisu art. 17 konwencji brukselskiej Trybunał w wyroku z dnia 14 grudnia 1976 r. 25/76 MSG przeciwko Gravieres Rhenanes poczynił kilka ważnych ustaleń dotyczących sposobu dokumentowania tego czy klauzula prorogacyjna została uzgodniona przez strony. Wyraźnie podkreślił, że konsensus stron co do klauzuli prorogacyjnej powinien być jasno i wyraźnie zademonstrowany oraz, że strony kontraktu należy chronić poprzez unikanie uznawania klauzul jurysdykcyjnych inkorporowanych do kontraktu za wiedzą tylko jednej z nich. W sprawie G. R. strony zawarły umowę ustnie, a dopiero później powód nadesłał drugiej stronie kupieckie pismo potwierdzające, w którym określił uzgodnioną treść kontraktu. Do tego celu wykorzystał papier firmowy zawierający standardową klauzulę, określającą miejsca wykonania zobowiązania (miasto W.) oraz wskazującą jako wyłącznie właściwy sąd tego miasta. Do takiej samej klauzuli odwołał się powód na poszczególnych fakturach, które pozwana nie kwestionowała regularnie płacąc należność. Rozważając, czy w takiej sytuacji można uznać, że doszło do uzgodnienia klauzuli prorogacyjnej Trybunał stwierdził, że milczenie strony w razie otrzymania pisma zawierającego klauzulę prorogacyjną lub odwołanie do niej oraz opłacanie bez sprzeciwu faktur zawierających odesłanie do takiej klauzuli może być uważane za wyrażenie zgody na klauzulę prorogacyjną, jeżeli takie zachowanie strony odpowiada zwyczajowi w danej branży handlu międzynarodowego. Innymi słowy porozumienia stron co do tego jaki sąd ma rozpoznawać spory można domniemywać, jeżeli istnieje w danej branży handlu międzynarodowego praktyka, którą strony znają lub powinny znać.

Omawiany wyrok, wbrew wywodom skarżącej, nie wiąże wprost domniemania zgody na klauzulę prorogacyjną tylko z faktem powołania się w piśmie przesłanym drugiej stronie na taką klauzulę oraz opłacaniem bez sprzeciwu faktur zawierających odesłanie do takiej klauzuli. Są to przesłanki konieczne ale niewystarczające. Dodatkowo takie zachowanie musi być zwyczajowo akceptowane w danej branży handlu międzynarodowego. Wiedza stron co do takiej praktyki, jak podkreślił Trybunał, zachodzi zazwyczaj wtedy gdy strony pozostają ze sobą w stosunkach gospodarczych lub uczestniczyły w podobnych stosunkach z innymi przedsiębiorcami lub gdy dany zwyczaj jest powszechnie i regularnie przestrzegany przy zawieraniu umów danego rodzaju.

W rozpoznawanej sprawie brak wyraźnych podstaw do uznania, że powódka wyraziła zgodę na porozumienie stron co do umownego wskazania jurysdykcji sądu francuskiego. Umowa pomiędzy stronami została zawarta w trybie ofertowym. Pozwany faksem wysłał powodowi pismo w języku angielskim zawierające warunki kontraktu. Także faksem powód niezwłocznie przyjął ofertę. Bezsporne jest, że oferta pozwanego nie zawierała klauzuli prorogacyjnej. Nie doszło wobec tego do jej uzgodnienia w sposób przewidziany w art. 23 ust. 1 pkt a rozporządzenia Bruksela I, czyli w formie pisemnej. Rozważyć z kolei należy, czy okoliczności towarzyszące zawarciu umowy pozwalają uznać, że do uzgodnienia klauzuli wskazującej na jurysdykcję sądu francuskiego doszło w sposób określony w art. 23 ust. 1 pkt b i c rozporządzenia Bruksela I. Dodać należy, że skoro pozwana powołuje się na fakt zawarcia takiej umowy, to na niej spoczywał ciężar dowodu w zakresie wykazania, że zachodzi sytuacja opisana we wskazanych wyżej postanowienia rozporządzenia Bruksela I. W materiale dowodowym rozpoznawanej sprawy brak jakiegokolwiek wzmianki na temat tego, że pomiędzy stronami istniała wcześniej praktyka, z której wynikałoby w jaki sposób dochodzi do zawarcia kontraktu. Brak również dowodu na to, że strony umowy o dostawę mebli, która niewątpliwie była umową w handlu międzynarodowym w rozumieniu art. 23 ust. 1 pkt c rozporządzenia Bruksela I zawierały tę umowę znając zwyczaj panujący w określonej branży handlu międzynarodowego lub że taki sposób akceptacji klauzuli jurysdykcyjnej jaki sugeruje pozwany jest powszechnie znany i stale przestrzegany.

Pozwana powołuje się na fakt, że w jej ofercie na marginesie każdej strony widnieje dopisek „zobacz ogólne warunki sprzedaży”. Świadomość istnienia takiego dopisku w języku francuskim nie może być uznana za wyrażenie przez powódkę zgody na brzmienie klauzuli prorogacyjnej zawartej w tych ogólnych warunkach. Zauważyć bowiem należy, że skoro powódka przyjęła ofertę niezwłocznie za pomocą faksu nie miał możliwości zapoznania się z ogólnymi warunkami. Skoro zaś w orzecznictwie TSUE wyraźnie wymaga się rzeczywistej zgody na porozumienie stron co do umownego wskazania jurysdykcji sądu określonego państwa, to akceptacja oferty, w której nie ma klauzuli prorogacyjnej, a tylko klauzula taka znajduje się w ogólnych warunkach, których nie włączono do umowy i których powódce, w chwili akceptacji oferty nie udostępniono, nie może być uznana za wyrażenie jej stanowczej zgody na umowę o wyłącznej jurysdykcji sądu francuskiego. Nie zmienia tej opinii fakt wysłania powódce faktur, w których było odesłanie do znajdujących się na ich grzbiecie ogólnych warunków sprzedaży zawierających klauzulę prorogacyjną. Faktura jest związana nie z zawarciem umowy, lecz jej wykonaniem. Ponadto podkreślić należy, że sprawdzenie ich przez powódkę pod względem merytorycznym oraz formalnym i rachunkowym nie świadczy o akceptacji klauzuli. To sprawdzenie dotyczyło bowiem jedynie czynności z zakresu rachunkowości polegających na kontroli treści operacji gospodarczych przed ich zaksięgowaniem i nie było akceptacją klauzuli prorogacyjnej.

Wreszcie, należy jeszcze raz podkreślić, że pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu na to, aby strony pozostawały w stałych kontaktach handlowych. Brak też jakiegokolwiek dowodu na to aby stronie powodowej znany był międzynarodowy zwyczaj handlowy lub, że powinna ona taki zwyczaj znać, z którego wynikałoby, iż akceptacja oferty nie zawierającej klauzuli jurysdykcyjnej, a jedynie wzmiankę „zobacz ogólne warunki umów” jest równoznaczna z wyrażeniem zgody na wyłączną jurysdykcję sądu francuskiego, w sytuacji gdy powód nie znał treści ogólnych warunków umów. Brak również dowodu na to, że powódce znany był zwyczaj handlu międzynarodowego, z którego wynikałoby, iż samo sprawdzenie i podpisanie faktury, na której grzbiecie znajdowały się ogólne warunki umów zawierające klauzulę prorogacyjną, było równoznaczne

z wyrażeniem przez nią zgody na związanie taką klauzulą. Tylko zaś w takiej sytuacji, zgodnie z powołanym wyżej wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości w sprawie MSG/Gravieres Rhenanes, można by uznać, że zachodzi domniemanie wyrażenia zgody przez powódkę na klauzulę zastrzegającą wyłączną właściwość sądów francuskich.

W zarzutach skargi kasacyjnej pozwana podniosła także, że nawet jeżeli uznać, iż strony nie są związane umową o jurysdykcji, która przewiduje wyłączną właściwość sądów francuskich, to i tak brak podstaw do uznania, że właściwy do rozpoznania niniejszego sporu jest sąd polski. Zdaniem skarżącej właściwość sądów francuskich wynika bowiem z art. 5 ust. 1 rozporządzenia Bruksela I, gdyż miejscem wykonania wiążącej strony umowy była siedziba pozwanej. Ponadto skarżąca w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego zarzuciła niewłaściwe zastosowanie art. 8 ust 1 i art. 31 pkt a i b konwencji wiedeńskiej, nie aby wykazać, że nie dopuściła się naruszenia kontraktu międzynarodowej sprzedaży towarów, ale dla podkreślenia, że miejscem wykonania zobowiązania w świetle łączącej strony umowy nie była W., lecz wydanie nastąpiło w fabryce pozwanej w D. we Francji.

Zarzut naruszenia art. 8 ust. 1 i art. 31 konwencji wiedeńskiej jest, w świetle aktualnego orzecznictwa TSUE, bezpodstawny. Trybunał wyraźnie bowiem podkreśla, że po sprecyzowaniu w art. 5 pkt 1 lit b rozporządzenia Bruksela I, co jest miejscem wykonania umowy, ustalenie takie ma być dokonane na podstawie autonomicznej wykładni tego przepisu i brak wobec tego podstaw do tego, aby w tym celu sięgać po prawo materialne właściwe dla danego zobowiązania. Oznacza to, że brak podstaw do tego, aby przy ustalaniu miejsca wykonania umowy sprzedaży rzeczy ruchomych, dla potrzeb wskazania sądu właściwego do rozstrzygnięcia sporu pomiędzy stronami należącymi do państw członkowskich Unii Europejskiej, na terenie których obowiązuje rozporządzenie Bruksela I, nawet posiłkowo odwoływać się do konwencji wiedeńskiej. Takie stanowisko wyraźnie zostało sformułowane w wyroku z dnia 25 lutego 2010 r., C 381/08 Car Trim GmbH przeciwko KeySafety Systems Srl, (Zb. Orz. 2010, s. I- 1255) oraz w wyroku z dnia 9 czerwca 2011 r., C-87/10 Electrosteel Europe SA przeciwko Edil Centro SpA, (Zb. Orz. 2011, s. I- 5003). Za taką

autonomiczną, niezależną od prawa materialnego właściwego dla danego zobowiązania, wykładnią art. 5 pkt 1 lit. b rozporządzenia Bruksela I, opowiada się także Sąd Najwyższy (zob. postanowienie z dnia 5 kwietnia 2007 r., II CSK 260/06 oraz z dnia 8 marca 2013 r., III CSK 190/12, niepubl.).

W powołanych wyrokach TSUE sprecyzował także sposób ustalania łącznika miejsce wykonania umowy przewidującej dostawę towarów, które mają być wytworzone przez dostawcę, czyli umów sprzedaży towarów w rozumieniu art. 5 pkt 1 lit. b rozporządzenia Bruksela I. W pierwszej kolejności jest to miejsce ustalone w umowie. Jeżeli brak podstaw do uznania, że strony wskazały takie miejsce wprost w umowie lub za pośrednictwem odesłania do standardowych klauzul, których stosowanie w handlu międzynarodowym jest zwyczajowo przyjęte, miejscem tym jest miejsce faktycznego wydania rzeczy, w którym kupujący uzyskuje lub powinien uzyskać uprawnienie do rzeczywistego rozporządzania tymi rzeczami. Dodatkowo w wyroku z dnia 9 czerwca 2011 r., C-87/10 Electrosteel Europe SA przeciwko Edil Centro SpA, (Zb. Orz. 2011, s. I- 5003) Trybunał wyjaśnił jak należy rozumieć określenie „zgodnie z umową” zawarte w art. 5 pkt 1 lit. b rozporządzenia Bruksela I., a w szczególności w jakim zakresie można brać pod uwagę reguły i klauzule powoływane w umowie. Uznał reguły Incoterms redagowane przez Chambre de Commerce Internationale (Międzynarodową Izbę Handlową) z siedzibą w Paryżu za powszechnie znaną i stosowaną kodyfikację zwyczajów handlowych. Zwrócił jednak uwagę na potrzebę ustalenia czy i w jakim zakresie powołanie się na te klauzule przez jedną ze stron może być wiążące. W tym kontekście podkreślił, że powołanie takie ma umożliwić jednoznaczne określenie miejsca dostawy. Co do klauzuli EX WORKS to zwrócił uwagę, że nawet gdy zostanie ona powołana w kontrakcie, to konieczne jest ustalenie czy strony powołują się na nią jako na postanowienie służące określeniu jedynie warunków rozdziału ryzyka związanego z transportem towarów lub podziału kosztów między kontrahentami, czy też przy jej pomocy określają również miejsce dostawy.

W świetle przyjętej przez TSUE wykładni art. 5 ust.1 pkt b rozporządzenia Bruksela I niezasadny jest także, podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia tego przepisy w zaskarżonym wyroku, gdyż brak podstaw do uznania, że strony sporu uzgodniły jako miejsce wykonania umowy siedzibę

przedsiębiorstwa pozwanej w D. we Francji. Przede wszystkim strona pozwana nie powołała się na klauzulę EX WORKS w treści swojej oferty, którą przyjęła powódka. Klauzula taka znalazła się na wykazie mebli sporządzonym w pliku Excel, który to wykaz nie był podpisany przez nikogo. Takie powołanie się na klauzulę EX WORKS nie pozwala na stwierdzenie, że powódka świadomie zgodziła się na zawarcie umowy z pozwaną na warunkach określonych w klauzuli EX WORKS. Ponadto dopisek na zestawieniu mebli nie pozwala na jednoznaczne ustalenie czy, nawet zakładając że klauzula ta stała się częścią umowy wiążącej strony, do czego co jeszcze raz należy podkreślić brak podstaw, intencją stron było określenie miejsca wykonania zobowiązania, czy tylko zasygnalizowanie podziału kosztów dostawy. Dopisek ten w języku angielskim (EX WORKS - TRANSPORT AND INSTALLATION NOT INCLUDED) oznacza „z zakładu, przewóz i montaż niewliczone). Nie była to więc typowa klauzula EX WORKS, poprzez którą oznacza się miejsce wykonania zobowiązania. Aby jednoznacznie stwierdzić, że poprzez tę klauzulę oznaczono miejsce wykonania zobowiązania powinna ona brzmieć EX WORKS D. Także i z tego względu nie można uznać, że strony jako miejsce wykonania zobowiązania wskazały siedzibę przedsiębiorstwa pozwanej we Francji. Wreszcie należy zwrócić uwagę, że zachowanie stron po zawarciu umowy nie wskazuje, że miejscem wykonania dostawy mebli miała być siedziba pozwanej. Strony uzgodniły, że pozwana sama zawrze, za dodatkowym wynagrodzeniem, umowę przewozu i dostarczy towar do siedziby kupującej w Polsce. Pozwana zobowiązał się dokonać montażu i przekazać meble gotowe do użytku w siedzibie powódki w W. na ulicy K. Powódka zaś miała zbadać towar nie przed jego wysłaniem, lecz dopiero po nadejściu mebli w trakcie jego rozpakowywania. Z tymi ustaleniami koresponduje także obowiązek zapłaty 20% ceny dopiero po nadejściu dostawy do W. Biorąc pod uwagę, że zgodnie ze wspomnianym wyżej orzecznictwem TSUE oznaczenie miejsca dostawy przy pomocy klauzul Incoterms ma być jednoznaczne oraz, że z art. 5 ust. 1 lit. b rozporządzenia Bruksela I wynika, iż miejscem wykonania zobowiązania jest miejsce, w którym kupujący uzyskuje lub powinien uzyskać uprawnienie do rzeczywistego rozporządzania tymi rzeczami, umowa zawarta przez strony i ich zachowanie po zawarciu umowy, nie pozwalają uznać, jak to sugeruje skarżąca, że miejscem wykonania zobowiązania

wynikającego z umowy zawartej w dniu 30 lipca 2004 r. była jej siedziba w D. we Francji.

To, że w rozpoznawanej sprawie jurysdykcja przysługuje jednak sądom polskim, przyznała także sama pozwana. Zaskarżyła ona bowiem wyrok Sądu Apelacyjnego w punkcie I tylko w części. Uznała tym samym rozstrzygnięcie tego sądu w części dotyczącej oddalenia powództwa o odsetki za okres od dnia 31 października 2006 do 23 lipca 2007 r. Stanowisko strony pozwanej w kwestii barku jurysdykcji sądów polskich jest więc nie tylko nie trafne, ale także niekonsekwentne. Z jednej strony kwestionuje ona jurysdykcję sądów polskich z drugiej zaś uznała tę jurysdykcję w zakresie oddalenia powództwa o odsetki ustawowe za okres od października 2006 do 23 lipca 2007 r.

Nie zasługują na uwzględnieni zarzuty naruszenia prawa materialnego tj. art. 35 ust.2 w związku z art. 36 ust.1 i art. 38 ust. 1 i 2 w związku z art. 39 ust. 1 oraz art. 50 konwencji wiedeńskiej. Zarzut niewłaściwej wykładni i zastosowania tych przepisów jest w istocie rzeczy polemiką pozwaną z ustaleniami i oceną dowodów dokonaną przez sądy meriti. Z ustaleń tych wynika jednoznacznie, że towar (meble) dostarczone przez pozwaną na podstawie umowy z dnia 30 lipca 2004 r. był niezgodny z umową, czyli ujmując to inaczej był dotknięty ukrytymi wadami fizycznymi, które powódka wykryła i w rozsądnym czasie od wykrycia tych wad zawiadomiła o tym pozwaną. Polemika skarżącej z tymi ustaleniami nie ma cech zarzutu co do prawa, a jest tylko polemiką z ustaleniami i oceną dowodów. Jak wynika z art. 398³ § 3 k.p.c. taki zarzut jest zaś niedopuszczalny w skardze kasacyjnej.

Na marginesie zgłoszonych zarzutów należy jednak zauważyć, że chociaż orzekające w sprawie sądy prawidłowo zastosowały konwencję wiedeńską, to jednak z błędnym uzasadnieniem. Polskie sądy stosują tę konwencję nie dlatego, że tak wynika z prawa francuskiego, lecz z tego względu, że art. 91 ust. 2 w związku z art. 241 ust. 1 Konstytucji RP daje pierwszeństwo umowie międzynarodowej przed prawem krajowym. Konkretna podstawa prawna dla zastosowania konwencji wiedeńskiej wynika natomiast z jej art. 1 ust. 1, gdyż obie strony mają siedziby handlowe w państwach, które ratyfikowały konwencję.

Skarżąca zarzuciła ponadto naruszenie art. 236 i art. 228 § 2 k.p.c. Zarzut braku wydania postanowienia w przedmiocie dopuszczenia dowodu nie zasługuje na uwzględnienie. Skarżąca nie wykazała, że brak takiego postanowienia wpłynął na wynik postępowania. Sąd Apelacyjny uznał zaś, że materiał dowodowy został określony w sposób dostatecznie pewny i pominięcie przez Sąd I instancji wydania formalnego postanowienia o dopuszczeniu dowodów nie wpłynęło na wynik postępowania. W tej sytuacji samo powołanie się na orzeczenie Sądu Najwyższego, w którym zwrócił on ogólnie uwagę na to, że nie wydanie postanowienia w przedmiocie dopuszczenia dowodów jest naruszeniem ogólnych reguł postępowania w zakresie bezpośredniości, jawności, równości stron i kontrydiktoryjności, bez jakiegokolwiek wzmianki na temat tego, że w rozpoznawanej sprawie wpłynęło to jednak na wynik postępowania nie pozwala na uznanie zarzutu naruszenia art. 236 k.p.c. za zasadny. Tym bardziej, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie zwrócono uwagę na to, że brak postanowienia w przedmiocie dopuszczenia dowodu sam przez się nie wpływa na wynik postępowania (wyrok z dnia 21 sierpnia 2008 r., II CSK 254/08, wyrok z dnia 20 stycznia 2009 r., II CSK 417/08, niepubl.; wyrok z dnia 20 sierpnia 2001 r., I PKN 571/00, OSNP 2003 Nr 145, poz. 330). Nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 228 § 2 k.p.c. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wyraźne usterki redakcyjne, nie są one jednak na tyle istotne, aby uznać, że uniemożliwiają one ustalenie na jakiej podstawie faktycznej i ocenach prawnych zostało oparte rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego i że zaskarżony wyrok nie poddaje się kontroli kasacyjnej.

Zdaniem skarżącej, Sąd Apelacyjny zasądzając na rzecz powódki kwotę z tytułu nienależnego świadczenia powinien był zastosować prawo polskie. Zgodnie bowiem z art. 31 § 1 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. prawo prywatne międzynarodowe, która miała zastosowanie w rozpoznawanej sprawie, zobowiązania nie wynikające z czynności prawnej podlegają prawu państwa, w którym nastąpiło zdarzenia będące źródłem zobowiązania. Wobec tego skoro dla zobowiązania z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia należało wskazać prawo właściwe, a tym prawem zdaniem skarżącej jest prawo polskie. Zgodnie zaś z art. 411 pkt 1 k.c. w ocenie pozwanej, powódka nie może żądać zwrotu świadczenia,

gdyż wiedziała o tym, że płaci świadczenie nienależne. Zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie. W doktrynie wskazuje się, że prawo właściwe dla oceny skutków nienależnego świadczenia może zostać wskazane w dwojaki sposób. Po pierwsze, prawem właściwym jest prawo państwa właściwe dla zobowiązania, z którym wiąże się uzyskanie nienależnego świadczenia. Drugi sposób wskazania prawa właściwego sprowadza się do tego, że prawem właściwym jest prawo państwa na terenie, którego nastąpiło zdarzenie będące źródłem zobowiązania z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Źródłem tym jest zaś nie zubożenie po stronie świadczącego, lecz przysporzenie po stronie tego kto uzyskał nienależne świadczenie. Zgodnie z pierwszym poglądem prawem właściwym byłoby prawo francuskie, jako właściwe dla zobowiązania wynikającego z umowy łączącej strony, co prawidłowo ustaliły sądy meriti. Także przy przyjęciu drugiego poglądu właściwe byłoby prawo francuskie, gdyż przedsiębiorca, który uzyskał nienależne świadczenie w chwili zajścia tego zdarzenia miał siedzibę we Francji. Brak wobec tego podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia wskazanego w skardze kasacyjnej przepisu prawa prywatnego międzynarodowego, a w konsekwencji oceny skutków nienależnego świadczenia na podstawie prawa polskiego.

Mając na względzie, że zarzuty skargi kasacyjnej okazały się nieuzasadnione, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.